

Syryjska opozycja posiada broń chemiczną

15 września 2013

Syrii dano jeden tydzień na to by zadeklarowała swoje zapasy broni chemicznej i kraj musi natychmiast wpuścić międzynarodowych inspektorów – powiedział sekretarz stanu USA John Kerry po rozmowach w Genewie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Siergiejem Ławrowem. Przemawiając na konferencji prasowej w Genewie w sobotę, po trzech dniach intensywnych negocjacji, Kerry powiedział, że inspektorzy powinni być na miejscu w Syrii w listopadzie w celu wyeliminowania w tym kraju broni chemicznej do połowy 2014 roku. „Jeśli realizacja tego modelu działania będzie w pełni wdrożona to może on zakończyć zagrożenie jakie stanowią te bronie nie tylko względem narodu syryjskiego, ale również ich sąsiadów” – powiedział dziennikarzom Kerry na wspólnej konferencji prasowej z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem po zakończeniu trzech dni rozmów w Genewie. Ławrow powiedział, że decyzja była oparta na „konsensusie i kompromisie” wskazując, że umowa nie zawierała nic na temat ewentualnego użycia siły, jeśli Syria nie wywiąże się z umowy.

Jest możliwe, że część broni znajduje się w rękach opozycji – powiedział sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych John Kerry. „Koniecznie trzeba wziąć pod kontrolę całą broń chemiczną” – podkreślił sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych. W tym samym czasie szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow powiedział, że realizacja rosyjsko-amerykańskiego planu w sprawie broni chemicznej w Syrii będzie ważnym krokiem na drodze do stworzenia na Bliskim Wschodzie strefy wolnej od broni masowego rażenia.

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow oświadczył, że „cel, postawiony przez liderów Rosji i Stanów Zjednoczonych

Władimira Putina i Baracka Obamę, został osiągnięty” i „dotyczy on rozwiązania problemu ustanowienia międzynarodowej kontroli nad arsenałem syryjskiej broni chemicznej”. Teraz, zgodnie z planem opracowanym przez Rosję i Stany Zjednoczone w sprawie Syrii, zostanie zredagowana rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ. Realizacja planu Rosji i USA pozwoli na uniknięcie scenariusza wojennego, powiedział Ławrow. „Oczywiście, w uzgodnionym podejściu nie ma mowy o stosowaniu siły” – powiedział dyplomata.

Obama w sobotę ponownie oświadczył, że Stany Zjednoczone nadal są gotowe do operacji wojskowej w Syrii, jeśli dyplomacja zawiedzie. W swoim tradycyjnym sobotnim przemówieniu do Amerykanów prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama oświadczył, że w sprawie uregulowania sytuacji wokół Syrii zrobiono postępy. Obama w sobotę ponownie oświadczył, że Stany Zjednoczone nadal są gotowe do operacji wojskowej w Syrii, jeśli dyplomacja zawiedzie. Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama nie usunął z porządku dnia kwestii zaatakowania Syrii z pominięciem Rady Bezpieczeństwa ONZ – poinformowały media powołując się na oświadczenie amerykańskiego urzędnika. Zgodnie z jego słowami prezydent rozumie, że Rosja, wykorzystując prawo weta, nigdy nie pozwoli Radzie Bezpieczeństwa ONZ zatwierdzić rezolucji sankcjonującej użycie siły przeciwko Syrii. Wychodząc z tego założenia Stany Zjednoczone nie będą nalegać na włączenie załącznika o użyciu siły do dokumentów Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Syrii, podkreślił informator.

Zdaniem Waszyngtonu w Syrii jest 45 obiektów, które są związane z wojskowym programem chemicznym – powiedział dziennikarzom wysoko postawiony przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zaraz po ogłoszeniu zawarcia porozumienia o przekazaniu broni chemicznej w Syrii pod międzynarodową kontrolę, które zostało osiągnięte podczas rozmów sekretarza stanu USA Johna Kerry’ego z szefem MSZ Rosji Siergiejem Ławrowem w Genewie. Źródło poinformowało, że prawdopodobnie,

wszystkie obiekty kontrolowane są obecnie przez siły Baszara al-Assada. Rosja zgodziła się z oceną Stanów Zjednoczonych, że Syria posiada 1000 ton bojowych substancji chemicznych.

„Nie jest znane pochodzenie najnowszych pocisków, które zostały użyte w ataku chemicznym pod Damaszkiem 21 sierpnia. Damaszek twierdzi, że nie posiada tego typu pocisków” – napisał szef komisji Dumy Państwowej Rosji ds. międzynarodowych Aleksiej Puszkow na swoim blogu na Twitterze. Deputowany przypomniał również, że największymi zapasami broni chemicznej na świecie dysponują Stany Zjednoczone. Puszkow zauważył także, że nie ma możliwości wypełnienia żądania strony amerykańskiej dotyczącego przekazania broni chemicznej w Syrii pod międzynarodową kontrolę w ciągu 2-3 tygodni. „W Syrii są co najmniej 42 magazyny, część z nich znajduje się w strefie walk” – napisał Puszkow.

Szefowie MSZ Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii Laurent Fabius, Guido Westerwelle i William Hague z zadowoleniem przyjęli wiadomość o zawarciu porozumienia między Rosją a Stanami Zjednoczonymi w sprawie syryjskiej broni chemicznej, które zostało osiągnięte podczas rozmów szefa MSZ Rosji Siergieja Ławrowa z sekretarzem stanu Stanów Zjednoczonych Johnem Kerryem w Genewie. Ponadto sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon wyraził nadzieję, że rosyjsko-amerykańskie porozumienie zapobiegnie dalszemu stosowaniu broni chemicznej w Syrii i obiecał pełne poparcie ONZ w realizacji tego planu.

Porozumienie między Rosją a Stanami Zjednoczonymi w sprawie broni chemicznej w Syrii nie ma związku ze zbrojną opozycją, która będzie nadal próbować obalić prezydenta Baszara al-Assada – powiedział w wywiadzie dla dziennikarzy szef Najwyższej Rady Wojskowej Wolnej Armii Syrii Salim Idris. Władze Syrii już zaczęły wywozić broń chemiczną z kraju, powiedział Idris. „Otrzymaliśmy informację, że reżim al-Assada wywozi broń chemiczną do Iraku i Libanu” – dodał.

Syryjska Koalicja Narodowa zamierza wybrać tymczasowego

premiera kraju. Pozwoli to powstańcom na wzmocnienie poziom międzynarodowego zaufania na tle dyplomatycznych negocjacji między szefem Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych Johnem Kerrym a ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem w Szwajcarii. Na swojego politycznego lidera powstańcy wybrali niezależnego islamistę Ahmada Tumeha – poinformowały media. Waszyngton i Moskwa kontynuują negocjacje, które otrzymały nieoficjalną nazwę „Genewa 1,5”. Wcześniej Moskwa zaproponowała Damaszkowi przekazanie broni chemicznej pod kontrolę społeczności międzynarodowej.

Walczące w Syrii ugrupowanie Islamskie Państwo w Iraku i Syrii związane z Al-Kaidą poinformowało o rozpoczęciu działań zbrojnych przeciwko swoim byłym sojusznikom – tak zwanej Wolnej Armii Syryjska. Kampania Al-Kaidy pod hasłem „Walka ze złem” została skierowana przeciwko agentom syryjskiego reżimu i tych w szeregach Wolnej Armii Syryjskiej, którzy organizują ataki na działaczy Islamskiego Państwa – czytamy w oświadczeniu opublikowanym na jednej z ekstremistycznych stron internetowych.

Artykuł Władimira Putina w gazecie „The New York Times” wywołał mnóstwo dyskusji wśród obywateli Stanów Zjednoczonych. Sądząc z komentarzy w internecie, większość amerykańskich użytkowników popiera stanowisko Rosji i Władimira Putina odnośnie udziału Stanów Zjednoczonych w konflikcie syryjskim. Komentarze wyrażają w większości podobne opinie. Oto niektóre z nich, które można przeczytać na Facebooku.

adam.sierz: „To zabawne, że Putin robi dla ochrony Ameryki więcej, niż nasz własny rząd. Chylę przed panem czoła, panie Putin.”

joshua.tackett.7798: „Oto, jak Putin zakończył wojnę Obamy. Putin, który jest byłym pracownikiem KGB, powstrzymał laureata Pokojowej Nagrody Nobla przed rozpoczęciem wojny, w której mogłyby zginąć tysiące ludzi. Zabawna historia, nieprawdaż?”

joyce.harris.35: „Im więcej czytam i słyszę o Putinie, tym bardziej jestem pod wrażeniem.”

stephen.witmer.1: „Wiecie, komu ja naprawdę wierzę? Facetowi z czystymi intencjami i konkretnym poczuciem moralności. Temu, kto rzeczywiście martwi się o dobrobyt Stanów – Władimirowi Putinowi!”

W artykule, opublikowanym w czwartek, prezydent Rosji bezpośrednio zwraca się do amerykańskiego narodu i wyjaśnia, że nikt nie wątpi w użycie trującego gazu w Syrii. Jednak są podstawy do tego, aby sądzić, że użyły go nie wojska rządowe, ale siły opozycji. Na ten krok bojownicy poszli, aby sprowokować interwencję zbrojną. Atak Waszyngtonu doprowadzi do ogromnej liczby niewinnych ofiar. I tylko rezygnacja z operacji wojskowej pomoże uratować życie Syryjczyków i umocnić wzajemne zaufanie w stosunkach międzynarodowych, głosi artykuł.

Większość Amerykanów podziela opinię rosyjskiego prezydenta, zauważa politolog, wiceprezydent Centrum Modelowania Rozwoju Strategicznego Grigorij Trofimczuk: „Artykuł Putina w „New York Times” wpłynął na sytuację, stworzył możliwość rezygnacji z uderzenia na Syrię. Artykuł był interesujący i przekonujący. Przy czym poruszono w nim bardzo ważne aspekty. Jeden z nich to wyjątkowość amerykańskiego narodu. Wszystkie te rzeczy razem wywarły określony wpływ na amerykańskie społeczeństwo.”

Szeroki oddźwięk społeczny w USA wywołała między innymi wypowiedź Władimira Putina o tym, że wszystkie narody są równe i w międzynarodowych stosunkach nie ma miejsca na pretensje do wyjątkowości. Amerykańscy internauci zgodzili się z tym. Oto jeden z komentarzy: „Putin ma rację – nie jesteśmy „wyjątkowi”. To po prostu forsowana przez Obamę propaganda, oddzielająca nas od pozostałych narodów na świecie. Powinniśmy zrozumieć, że wszyscy są ze sobą związani”.

Artykuł nie spodobał się tylko amerykańskim politykom. Senator

republikanin ze stanu Arizona John McCain nazwał artykuł rosyjskiego prezydenta „obrazą dla intelektu wszystkich Amerykanów”. Wprawdzie sami Amerykanie tak nie uważają, mówi redaktor naczelny portalu „Terra America” Borys Mieżujew: „Jest wiele pozytywnych reakcji, przy tym od nieoczekiwanych osób. Donald Trump na przykład nieoczekiwanie wyraził swoją sympatię dla tego artykułu. Rosja ma prawo tak mówić, dlatego, że naprawdę coś uczyniła, aby zapobiec starciu wojennemu i w ten sposób wyciągnęła amerykańską politykę ze ślepego zaułku. Obama nie wiedział, co robić.”

Po tym, jak Rosja zaproponowała plan przekazania przez Syrię broni chemicznej pod kontrolę wspólnoty międzynarodowej, pojawiły się realne szanse na to, że USA nie będą bombardować Damaszku. Chciałoby się wierzyć, że amerykańskie władze wykorzystają tę możliwość.

Amerykański senator John McCain oświadczył, że opublikuje w rosyjskiej gazecie „Prawda” artykuł, który będzie odpowiedzią na artykuł prezydenta Rosji Władimira Putina w „The New York Times”, który został opublikowany 11 września – poinformował przedstawiciel senatora.

Autorstwo: [Al Jazeera](#) (akapit 1), Głos Rosji (2-10, 21), Ksenia Mielnikowa (11-20)

Źródła: PrisonPlanet.pl, [Głos Rosji](#)

Kompilacja 12 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”